

Nr: 73.

Wtorek.

D. 26. Marca.

r: 1822.

Kurier Warszawski.

Wspomnienia.

Przymierze Jana Kaz:
z Cesarzem Leopoldem
1657.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Ma być w Warszawie założony Instytut Politechniczny na wzór Wiedeńskiego lub Bawarskiego.

Delegacja Administracyjna przeniosła swe posiedzenia do Pałacu Księcia Namiestnika.

Koncert Amatorski na korzyść ubogich o którym donieśliśmy wczoraj, danym będzie w następujący Poniedziałek. —

Wciagu zeszłego tygodnia Wisła przybrała przesile na 4 łokcie, lecz znowu opada.

Opera oryginalnie napisana *Leśniczy w Kozienickiej puszczy* wyszła z druku, dostać jej można w Księgarni Węckiego, kosztuje zł: 2.

Ściężkarnie robione wspobnie iakich w ostatnich czasach używają w Anglii, znajdując się do sprzedania u Anglika Johna Wagnera mieszkającego w Warsz: przy ulicy Śmiałej pod Nr: 204.

O bandzie hultajów w Okolicach Łysej góry w Woiewództw: Sandomierskiem takie są wiadomości: Oznajmili pewnej Obywatelce iż musi na cmentarzu złożyć 50 dukatów, w naznaczonej godzinie, czego jeśli nieuskuteczni, dom jej spalonym będzie. Obywatelka posłała żadaną summe, lecz zebrała wielu uzbrojonych ludzi którzy w oddaleniu skrycie czuwali i otoczyli tych coby przyszli po złożone pieniądze, dowiedzieli się o tem łotry, nikt nieprzyszedł na cmentarz, a kilka dni stodoły, obory i szpichlars owej Obywatelki spalonymi zostały — Jony znowu szanowny Obywatel obciążony laty, został uwiadomiony że łotry mają zamiar napadć na tego mieszkanie, przystawo-
wili

więc broń nabitą, i przez kilka czasów otoczony wielu ludźmi miał się na ostrożności; minęło dni kilkanaście a żadne niewydarzyło się niebezpieczeństwo, miano więc powyższą wiadomość za trwożącą plotkę; nakoniec w nocy wieśniak dał znać do dworu iż nieznanzi ludzie snują się na okolo, Obywatel porwał za pistolety, a wteż chwili wszystkiemi oknami wpadła łotry; broni się mężnie starzec, rani kilku łotrów, a wystrzelivszy wszystkie nabite pistolety i fuzje dopiero stał się ofiarą zbrodniarzów; zadał mu bolesne rany żądając wyjawienia gdzie są pieniądze, oświadczył że gdy niewyjawiał, oczy mieć będzie wydarte, pomimo cierpienia i niebezpieczeństwa utraty życia opiera się wszelkiemi siłami właściciel, nie tracąc nadziei iż przez ten czas pomoc ze wsi nadejdzie; iakoż niezawiodł się na swym wytrwaniu, jeden złotrów zawołał *opada przybiera*, co znać było iż przybierają ludzie, na to łotry opuścili pokaleczanego Obywatela, zabrali z sobą kilku ranionych i zabitych swoich towarzyszy poległych z ręki broniącego się odważnie Obywatela, lecz niemogli wszystkich napręde zabrac; aby więc niepoznanu trupow, oberżnęli im nosy i twarze pokaleczeli, pomimo tego poznano z jednego zostawionego zabitego łotra iż to był Izraelita — Żandarmerja zapomocą ludzi wiejskich chwyciła tych łotrów; i inż większa ich połowa została wręku sprawiedliwości, a takie są zarządzenia iż wszyscy muszą być wysłędzeni. Podług zeznania pojmanych, banda ta składała się z 150 łotrów; są to powiększej części Żydzi i mieszkające małych miasteczek, tudzież

inna hałasra mająca związek z drugą bandą tworzącą się w Galicji około Tarnowa. o Dowódcy tej zgrai z pewnością dowiedzieć się ieszcze nie można, mówią iż to ma być młody człowiek z krwią niezmiernie zimną i zawsze prawie milczący. —

ROZMAITOSCI.

Wszędzie bieda! Ziemia sławnej i pięknej Grecji zbroczona krwią Chrześcijańską, a okrucieństwa, gwałty, mordy, przechodzą to wszystko: co tylko człowiek mógł wymyśleć na udrczenie człowieka. w Hiszpanji od lat kilkunastu domowe niesnaski, zaburzenia i straszliwa klęska morowej zarazy. w Anglii same utyskiwania biednego Ludu na drożyznę, a Irlandja broczy się krwią bratnią, domy iej płoną pożarem, pola leżą nieuprawne. We Włoszech ledwo ustały dnie rewolucji, gdy zbójcy rozsiewają trwogę aż do bram Kapitolu; niedostatek pieniędzy i nieiskła odrętwiałość powszechna. Francja znowu się burzy; swawola bierze górę nad rozsądkiem. w Niemczech natura przeraża trwogą, trzęsienia ziemi, nadzwyczajne wichry, wylewy rzek stały się przyczyną szkód nieocenionych. Północ jest szczęśliwszą, spokojność wewnętrzną, i Niebo łaskawsze; o gdyby ieszcze handel zbożowy powrócił dawne zwizki! —

J.P. Chodakowski Polak, badacz starożytności słowiańskich ies teraz wokolich miasta Moskwy, donosi ze odkrył cudy słowiańszczyzny po horodyszczach zebrane.

w Anglii znowu nastały zakłady obardzo znaczne summy czy będzie wojna z Turcją

Wspomnienia

lub nie—Tamże umarła pewna Wdowa po Pastorze która zapisała testamentem cały swój majątek towarzystwu nadgradzającemu tych co się litościwie obchodzą z zwierzętami domowymi; zostawiła ona 18 Piesków i 18 Kótów swoich faworytów, i przeznaczyła im pensje dożywotnie.

Dnia 6 Marca w miasteczku Rohatynie w Cirkule Brzeżańskim o mil osm za Lwowem, była nadzwyczajna burza, podczas której blisko 50 razy piorun uderzył. D. 11 tegoż miesiąca we Lwowie była także wielka burza, lecz bez piorunów, tak dalece, iż na samym szczycie wieży ratusznej, orla królowego w miejscu dawnego przed kilku laty osadzonego zerwała, i nad kassą nowo nałożonego podatku od domów zawiesiła; deszcz południowy lał strumieniami; na zewnątrz podobna burza przez dwa dni ciągle śniegiem miotła, poczem powietrze uspokoiło się, i piękne dnie nastąpiły.

Dziennik *Nantes* twierdzi że wieluspiskowych z bandy *Jenerala Berton* schwytanych i przed sąd stawionych wydało wszelkie zamiary tego spisku. Badania idą spieszenie w krótkce spodziewają się ich ogłoszenia. — w Paryżu jeszcze spokojność nie jest zupełnie przywróconą, owszem co wieczor słychać o nowej jakiejś awanturze. — w *Baionie* powstała trwoga, wpadł tam oddział wojsk Hiszpańskich, Francuzi wystrzelili, Hiszpanie umkneli, poczem wszystko się uspokoiło. — Do składek dla towarzystwa rozszerzającego Wiare Świętą w Ameryce Północnej przyłożyli się NN. Cesarze *Alexander* i *Franciszek*, tudzież wielu Xiążąt Włoskich i Kardynałów. — We Włoszech ustawicznie powstają trzęsienia ziemi. w Jednem mieście właśnie gdy Kapłan podczas Kazania wymawiał te słowa: „Jesteśmy między Niebem i piekłem”, natychmiast upadło sklepienie Kościoła, trudna

do opisanie powstała trwoga, wszyscy mniemali iż piekło się otworzyło, lecz szczęściem tylko dwoje ludzi zabitemi zostało; odtąd Lud z całej okolicy trawi dnie i nocą na modlitwach wszyscy przyrzekli żyć pobożnie i uczciwie, zwłaszcza że i drugi podobny w Sabaudji wydarzył się przypadek: Gdy Pleban miał naukę o śmierci która w każdej chwili spodziewaną być powinna, dało się uczuć trzęsienie ziemi i mury Kościoła chwila się zaczęły. Krzyk taki powstał że ta chwila sądnym dniem być się zdawała—w Szwajcarii teraz tak mocne bywają trzęsienia ziemi że gury i drzewa zdają się ruszać.

PRZYECZALIDOWARSZAWY.

Rüdiger Bernard Oby: z Prus.

Wolska Tekla Jenerałowa.

Ziemecki Igna: Oby: z Łyszkowicz.

Tys Edward Oby: z Nadarżyna.

Jezierski Komisjo: z Grodna.

Markowski Paweł Oby: z Rudna.

Krassowski Fran: Konduk: z Biały.

Prebédowska Jenerał: z Pułtuskiego.

Szmit Jan b: Kapitan z Sejn:

Konopka August Sędzia z Grodna.

Mrozewski Stani: Oby: z Grodna.

Starzyńska Anna Hrabini z Błonia.

Makomacki Stanisł: Kommiss:

Galiński Wincen: Oby: z Krakowa.

Tyszkiewicz Wincen: Hrab: z nowego miasta.

Guminowski Wojciech Oby: z Lubelskiego.

Zielinski Kaiet: Tytul Sowetn: z Rossji.

Lewandowski Piotr Oby: z Podola.

Pieglowski Oby: z Lwowa.

Górski Toma: Oby: z Kierbyszewa.

Baron Korf Porucz: z Peterzburga.

Jakubowski Marcin Oby: z Grodna.

Szymanowski Wojciech Oby: z Dobrzynia.

Kulesza Fran Oby: z Ostrołeki.

DONIESIENIA.

Polak posiadający języki łaciński niemiecki i francuzki; upoważniony od Rządu do dawania nauk tychże Publicznie, oświadczając chęć swię dawania także lekcji prywatnych w tych językach, przyjmowania wszelkiego w takowych tłumaczenia i przepisowania, tudzież ułożenia rachunków, za bardzo umiarkowaną cenę; chcący go potrzebować w jakimym z tych wyrażonych przedmiotów, raczą zgłosić się do mieszkania jego przy ulicy Gołębiej czyli Nowomiejskiej w kamienicy Nr: 178 na 3 piętrze, od godziny 8 do 11 zrana codziennie.

Niżej podpisany wiadomia Prze: Publicz: iż dostał partję chustek z koziego puchu i balsamu de Mekka niefabrykowanego, pod nowymi filarami przeciw Ratusza główn: Nr: 5

Józefowicz.

D. 24 Marca r:b: zginał wyżeł mały, biały w brudno-kasztanowate plamy, uszy kasztanowate kosmate, ogon biały, kotby wiedział gdzie się znajduje, niech da znać do nowego Marywili pod Filarami naprzeciw Ratusza, na 3 piętrze Nr: 10 a odbierze przyzwoitą nagrodę. w Starym mieście w kamienicy przy ulicy S. Jańskiej Nr: 8 sytuowanej jest donajęcia od Wielkiej Nocy mieszkanie na pierwszym piętrze składające się z sali, dwóch pokoiów, kuchni i piwnicy. Chcący nająć ma się udać do właściciela z drugiej strony ulicy w kamienicy pod Nr: 119 na drugim piętrze od frontu mieszkającego.

Życzący sobie iechać do Berlina lub Hamburga, zechce się udać do handlu Józefa Zelt pod kolumnami w domu Wgo Dyzmanski przy ulicy Miodowej Nr: 497.

Teatr Dziś Traiedja *Templarjusze* i *Komedja Kozzyk wisni*.